Zachodzące nieprzyiaźni. Uniżamsię do nóżek Oyczowskich, i ucałowawszy Jeom etc.

List JX.a Prowincyała do Lady pisany 1789. Dnia 13. Februarii do JX.a Serafinowicza Starszego Bernardyńskiego = Przybywszy do Lady, nalazłem Listy A.R.P.V.ra bez daty do mnie pisany, i iak wnoszę, przed dwoma laty z Pinska, Dnia 20. Stycznia pisanego, którym oświadczyłem się, iż nie mogę A.R.P.V.m uwolnić od Superiorstwa wyznaczonego onemu od wyższey Duchowności, a listów obowiązywaiących, aby one dla zachowania należytego we wszystkim porządku, i uchronienia Klasztorom od szkody, gdyby miały być bez Superiora, nikogo wtenczas w rządy nie przyimowały. Z tego Listu poznałem, iż A.R.P.V.ra nie rozumie moiey uprzedniey, postarałem się o zdanie Klasztoru JX.a Wikarego, którym kto iest, ia nie wiem, bo ten Klasztor nie ma oznaczonego od Prowincyała Wikarego, i oraz JX.a Superiorowi Suchowskiemu. Dziwi to iest postępek nie maiący fundamentu w Konstytucyach naszych, ani prawach w Prowincyi, dopuszczony przeciw wyraźnemu postanowieniu, i na zgubę Klasztoru, oraz na pogorszenie Braci, którymi całą moc swoią opierałem się, a A.R.P.V.m stosuiąc się do Listu z Pinska pisanego, że by rządy Klasztoru Borunskiego nie dawałem przyimować, obowiązuiąc i żeby więcey mi tego nie czynił, upominam, zachowuiąc dawny Oyca Jego szacunek, z którym zostaię=

List tegoż JX.a Prowincyała do JX.a Superiora Suchowskiego

Eadem anno Dn. 13. Februarii z Lady pisany = Jeszcze żadon Komissarz w Prowincyi Litt. do pewnego Klasztoru oznaczony, tak mile bladzieć iak A.R.P.V.ra pewnego w rządy Klasztor Borunski JX.u Wikaremu miłey sercu, i sobie, przeciw Instrumentowi, który wkładał mu obowiązek pewnego tylko JX.u Serafinowiczowi, ani było kiedy Monstrum takie w Prowincyi, iak iest dziś z Taski A.R.P.V.ra Klasztor Borunski, miasto własney swey głowy, á tey cudzey, maiący dwie oczy do oka swego milczowne. Widzę mocno A.R.P.V.m w poprzedniey winy w ustanowieniu tego Dziwotworu przyzwoleniu JX.a Protokonsultora Prowincyi, i JX.a Serafinowicza, bo miała A.R.P.V.ra mieć rozkaz, któremu powinienem był ulegać. Jak daleko zaszło wykroczenie Jego, á moie złe nieukontentowanie, uznaie to A.R.P.V.ra w swym czasie, á teraz obowiązuie go, aby z zdania do Klasztoru Borunskiego ziechał, i poprawił omyłkę na zgubę tego dopuszczoną, za którą Bogu z Duchowności odpowiedzieć potrzeba będzie. Poprawa zaś ta ma należeć na pewnie Klasztoru JX.u Serafinowiczowi, którego żeby A.R.P.V.ra do przyięcia łaski dość iuż posłuszeństwem swiętym obowiązanego, mogłem jeszcze obowiązać, udzielam mu wszelkiey nato potrzebney władzy, i o dopełnienie tego wiele upraszam, ostaię z powinnym szacunkiem=

List JX.a